

Sygn. akt. I C 1391/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2021 r.

**Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie: Przewodniczący:
SSO Eliza Nowicka-Skowrońska**

Protokolant: Violetta Podsiadlik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 września 2021r. w Warszawie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę zadośćuczynienia

I. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz J. K. kwotę 141.000 (sto czterdzieści jeden tysięcy) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 3 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałej części,

III. ustala, że pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. ponosi koszty procesu w 74 % (siedemdziesięciu czterech procentach), a powód J. K. w 26 % (dwudziestu sześciu procentach), natomiast szczegółowe wyliczenie tych kosztów pozostawia referendarzowi sądowemu.

SSO Eliza Nowicka - Skowrońska

Sygn. akt I C 1391/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 listopada 2018 roku (data prezentaty) powód J. K. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 191.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 3 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, jak również o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (pozew – k. 5 – 11).

Uzasadniając powyższe powód wskazał, iż w dniu 8 sierpnia 2003 r. w miejscowości M. wskutek wypadku komunikacyjnego zginęła jego córka A. K. (1), przy czym pozwany ponosi odpowiedzialność jako ubezpieczyciel za sprawcę wypadku. Jak podniósł powód, w wyniku popełnionego przez ubezpieczonego czynu niedozwolonego, naruszone zostały jego dobra osobiste w postaci więzi rodzinnej, prawa do wychowania i obserwacji kolejnych etapów w życiu dziecka, prawa do posiadania córki i życia w pełnej rodzinie oraz zdrowia psychicznego. Powód wskazał, iż utrata córki pozostawiła pustkę w jego życiu, której w dalszym ciągu nie może wypełnić, od jej śmierci powód nie jest w stanie realizować się zawodowo, towarzysko, utracił zainteresowania i chęć do życia. Nie podejmuje żadnej aktywności ponad wykonywaną pracę, która przestała mu sprawiać przyjemność, w dalszym ciągu dużo czasu spędza nad grobem córki.

Mając na uwadze powyższe powód dochodził kwoty 191.000 zł zadośćuczynienia, ponad wypłaconą do tej pory przez pozwanego kwotę 9.000 zł, jako odpowiadającą rozmiarowi krzywdy doznanej w związku z utratą dziecka.

Pozwany (...) SA w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i o obciążenie powoda kosztami procesu jak również zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych (odpowiedź na pozew – k. 148 – 150).

W uzasadnieniu pozwany przyznał, że sprawca wypadku był ubezpieczony przez pozwanego od odpowiedzialności cywilnej w dacie zdarzenia, jak również przyjął co do zasady swoją odpowiedzialność za skutki wypadku w granicach odpowiedzialności sprawcy. Niemniej podniósł, iż poszkodowana córka powoda przyczyniła się do wypadku i jego skutków, od wypadku upłynęło już kilkanaście lat, co powinno złagodzić ból powoda. W ocenie pozwanego powód nie wykazał, aby jego proces żałoby był ponadstandardowy, ponadto od 4 lat przed śmiercią córki nie mieszkał z nią.

Na dalszym etapie postępowania strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska (stanowiska stron - protokół z rozprawy z dnia 9 września 2021 r. k. 993).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 sierpnia 2003 roku, w miejscowości M., rejonu B. S. R., kierujący pojazdem członowym, składającym się z samochodu marki M. o numerze rejestracyjnym (...) i naczepy (...) o numerze rejestracyjnym (...), z ładunkiem o łącznej masie około 40 ton, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że jadąc ul. (...) i zbliżając się do przecięcia tej drogi z posiadającą nawierzchnię gruntową ul. (...), widząc jadącą rowerem tym samym pasem jezdni i w tym samym kierunku A. K. (1), nie zachował szczególnej ostrożności i prowadząc pojazd za maksymalnym możliwym obciążeniem oraz z niebezpieczną, niedostosowaną do sytuacji drogowej maksymalnie możliwą w terenie zabudowanym prędkością, kilkadziesiąt metrów przed przecięciem dróg, zjeżdżając na przeciwległy pas jezdni i przekraczając podwójną linię ciągłą, podjął manewr wyprzedzania jadącej, która w tym samym czasie rozpoczęła manewr skrętu w lewo w ul. (...), w wyniku czego doprowadził nieumyślnie do zderzenia ze znajdującą się już na przeciwległym pasie ruchu rowerzystką i jej upadku na asfaltową jezdnię. W następstwie powyższego A. K. (1) doznała szeregu obrażeń zewnętrznych i wewnętrznych ciała, m.in. złamania kości sklepienia i podstawy czaszki, krwiaka podtwardówkowego, krwawienia do przestrzeni podpajęczynkowej w obrębie lewej półkuli mózgu oraz bardzo rozległego i głębokiego stłuczenia mózgu i pnia mózgu, skutkujących jej zgonem w dniu 15 sierpnia 2003 r. Dziewczyna w chwili wypadku miała 14 lat. A. K. (1) nie przyczyniła się do wypadku, nastąpił on z racji podjęcia przez S. R. manewru wyprzedzania w miejscu do tego niedozwolonym z nadmierną prędkością.

W dniu zdarzenia S. R. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów w (...) SA.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 13 marca 2014 r., sygn. akt III K 793/12, zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 6 listopada 2014 r., sygn. akt VIII Ka 549/14, S. R. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 Kodeksu karnego i skazany na karę dwóch lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny, przy czym Sąd warunkowo zawiesił wykonanie kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący pięć lat.

Dowody: kopia wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 13 marca 2014r. sygn. akt III K 793/12 z uzasadnieniem – poświadczona za zgodność z oryginałem, k. 793 – 801, kopia wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 6 listopada 2014 r. sygn. akt VIII Ka 549/14 z uzasadnieniem – poświadczona za zgodność z oryginałem, k. 852 – 859.

Pozwane (...) uznało swoją odpowiedzialność za sprawcę wypadku co do zasady. W toku postępowania likwidacyjnego wypłaciło powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 9.000 złotych, uznając, że poszkodowana A. K. (1) przyczyniła się do wypadku i jego skutków w 50%, wykonując manewr skrętu w lewo bez sygnalizacji zmiany kierunku ruchu, podczas gdy jadący za nią pojazd rozpoczął manewr wyprzedzania

Dowody: okoliczność bezsporna, wezwanie skierowane przez powoda w stosunku do pozwanego do zapłaty z dnia 29 czerwca 2017 r. k. 139-143, potwierdzenie doręczenia wezwania do zapłaty w dniu 3 lipca 2017 r. k. 144.

Powód J. K. ma obecnie 65 lat, posiada wykształcenie wyższe trzeciego stopnia – jest doktorem inżynierii i nauczycielem akademickim na Politechnice (...) o specjalności Techniki Informatycznej. Powód był żonaty z A. K. (2), miał z nią dwoje dzieci, starszego syna M. oraz młodszą córkę A.. Przed śmiertelnym wypadkiem córki powód pasjonował się swoją pracą i działalnością naukową, zdobywał osiągnięcia w dziedzinie technologii elektronicznej i rozwijał się. Był osobą towarzyską oraz zaangażowaną w życie swoich dzieci, rodzina stanowiła dla niego ogromną wartość.

Powód w 1999 r. rozwiódł się z A. K. (2), jego dzieci zamieszkiwały na stałe z matką, podczas gdy powód zamieszkał oddzielnie. Jakkolwiek w chwili wypadku nie mieszkał już od czterech lat razem z córką, w dalszym ciągu był aktywnie obecny w jej życiu, starając się pomimo rozstania z żoną zapewnić dzieciom jak najnormalniejsze życie. Powód pomimo wyprowadzki utrzymywał bardzo bliskie kontakty z dziećmi, uczestniczył w ich wychowywaniu, dbając o ich rozwój emocjonalny i intelektualny. Powód zabierał dzieci do lekarzy, odrabiał z nimi lekcje i pilnował ich postępów w nauce, codziennie zawoził na zajęcia dodatkowe, w tym do (...) (...) (...), spędzał z dziećmi piątkowe popołudnia, soboty oraz urlopy, traktując czas im poświęcany priorytetowo. Spędzał czas z córką również oglądając filmy i grając w gry, następnie żywo je omawiając. Powód czerpał przyjemność z życia, w tym z odbywanych z dziećmi wyjazdów wypoczynkowych, również żeglarskich. Żeglarstwo było jego pasją od dzieciństwa. Powód miał bardzo silną i dobrą więź z córką. A. z własnej inicjatywy utrzymywała z nim również kontakty telefoniczne oraz go odwiedzała. Powód miał nadzieję, że w przyszłości córka będzie mu zapewniała wsparcie w starości, bowiem po rozwodzie uważał ją za osobę najbliższą, dodatkowo łagodziła pojawiające się nieporozumienia powoda z synem.

W chwili wypadku A. miała 14 lat, była na wakacjach u babci macierzystej. Powód był wówczas wraz z synem na wyjeździe żeglarskim na M.. Podczas tego wyjazdu utrzymywał z córką kontakt telefoniczny. Do wypadku doszło, gdy A. pojechała rowerem po zakupy do nieodległego sklepu. Po otrzymaniu informacji o wypadku córki, powód niezwłocznie tego samego dnia udał się do szpitala, gdzie córkę przewieziono i codziennie czuwał przy nieprzytomnej dziewczynce, modląc się o jej ocalenie i błagając ją, żeby nie umierała. Odstępował córkę tylko w momentach przyścia personelu medycznego. Powód był obecny w momencie zgonu córki, trzymając dłoń na jej ciele wyczuł moment zaprzestania akcji serca. Następnie nie chcąc zostawić zwłok, towarzyszył córce w drodze do prosektorium. Powód brał udział w pogrzebie córki, zorganizował transport ciała i zakup trumny. A. została pochowana na (...) W..

Niespodziewana śmierć córki wywołała u powoda ogromny i głęboki wstrząs psychiczny, pozostawiając pustkę w jego życiu i ból emocjonalny. Nastąpiła u powoda apatia i zaburzenia adaptacyjne, które trwają do dnia dzisiejszego. Po pogrzebie córki powód prawie półtora miesiąca spędził praktycznie w łóżku. Swoją energię w większości skierował na doprowadzenie do skazania sprawcy wypadku w postępowaniu karnym, w którym aktywnie uczestniczył w charakterze oskarżyciela posiłkowego, ale doprowadzenie do wyroku skazującego przyniosło mu ulgę tylko w tym zakresie, iż poczuł, że już nie musi się spieszyć idąc na grób córki.

Powód w dalszym ciągu obwiniał siebie o śmierć córki, o to, że jej nie zapobiegł, bowiem nie nakłonił jej, aby jechała z nim na M.. Życie rodzinne powoda załamało się. Pogorszeniu uległy kontakty powoda z synem, bowiem zaczął obawiać się o jego życie, starając się go nadmiernie kontrolować. Również po narodzinach dzieci syna powód nie był w stanie zbudować relacji ze swoimi wnukami i ich pokochać, bał się bowiem bliskości emocjonalnej, przerażało go, że je też może utracić – jak córkę. Utracił zainteresowanie pracą i rozwojem zarówno osobistym, jak i swojej kariery, utracił motywację życiową. Zrezygnował ze sprawiających mu wcześniej przyjemność gier komputerowych, w które grał razem z córką, jak również z żeglarstwa. Praca z młodzieżą przestała sprawiać mu radość, bowiem przywodziła myśli o córce. Powód przestał rozwijać karierę zawodową, zrezygnował z życia towarzyskiego, rozmowy znajomych o dorastających dzieciach sprawiały mu ból.

Po śmierci córki powód podejmował próby powrotu do normalnego życia, pozbawionego poczucia utraty największej wartości i aktywnie wiele lat nad tym pracował. Najpierw od dnia 15 października 2003 r. do około 2005 r. poddał się indywidualnej terapii z psychologiem, następnie uczestniczył (z polecenia psychologa) w spotkaniach grupy wsparcia dla osób, które utraciły dzieci w wypadkach komunikacyjnych, utworzonej przy Stowarzyszeniu Pomocy (...), aż do jej rozwiązania z przyczyn finansowych w 2011 roku. Powód również w latach 2006-2009 leczył się psychiatrycznie,

w tym farmakologicznie, przyjmował lek R.. Podjęte leczenie i udział w sesjach grupowych od października 2003 r. nie przyniosły jednak znaczącej poprawy w funkcjonowaniu powoda, w konsekwencji zrezygnował on z leczenia farmakologicznego, bowiem nie przyniosło ono ulgi, a jedynie uczucie ośpienia.

Powód nieustannie powraca myślami do chwili wypadku oraz fantazjuje nad tym, jak wyglądałoby życie jego córki, gdyby do niego nie doszło. Myśli te znacznie wpływają na jego codzienność i obecne życie, które w poważnym stopniu straciło dla niego sens i zostało pozbawione treści. Utrzymują się u niego problemy z zasypianiem i bezsennością, co wywołuje uczucie permanentnego przemęczenia, jakkolwiek bezpośrednio po wypadku natężenie tych problemów było nawet większe.

Powód obecnie jedynie rzadko spotyka byłych uczestników grupy, w odstępach jedno-dwumiesięcznych, czasami do nich telefonuje. Podczas tych kontaktów często płacze i ma przygnębiony głos. Dopiero w ciągu ostatnich czterech lat zaczął bardziej się otwierać na członków byłej grupy, jednak nawet w momentach, kiedy sprawia wrażenie wesołego, inne osoby odnoszą wrażenie, że coś skrywa. Powód miał w przeszłości myśli samobójcze, pojawiła się u niego wrogość w stosunku do przyjaciół i studentów, utracił potrzebę utrzymywania wokół siebie porządku.

Dowody: odpis skrócony aktu urodzenia k. 21, zdjęcia k. 39 – 83, zaświadczenia k. 84 – 85, dokumentacja medyczna k. 86 – 92, zeznania świadków A. S. i A. M. z rozprawy z dnia 19 listopada 2020 r. – protokół k. 901 – 903, opinia biegłego sądowego k. 912 – 947, opinia uzupełniająca biegłego sądowego k. 977 – 981, zeznania powoda z rozprawy z dnia 9 września 2021 r. protokół k. 991 – 993.

Obecnie powód w dalszym ciągu mieszka samotnie, nie założył nowej rodziny, boi się nawiązywać bliższe relacje. Nadal wykonuje on pracę akademicką, ale bez pasji – robi to, ponieważ musi zdobywać środki utrzymania i stanowi ona jakiegoś odejście od myśli o utracie córki. Kontakty towarzyskie ma bardzo sporadyczne, oprócz członków byłej grupy spotyka się z najbliższymi krewnymi, w tym z synem i wnuczkami, ale i to sporadycznie. Podczas urlopów nie wyjeżdża na wakacje, tylko w dalszym ciągu pracuje, odczuwa lęk przed wyjazdami, boi się że mogłoby coś się stać niedobrego podczas jego nieobecności w W.. Często odwiedza grób córki, przynajmniej raz w tygodniu, a w święta zarówno rano, jak i wieczorem, czuwając nad nim godzinami i rozmyślając nad wypadkiem oraz nad tym, jak mogłoby wyglądać jej dalsze życie. Powód codziennie wielokrotnie odsłuchuje nagranie na komputerze poczty głosowej córki, aby usłyszeć jej głos, za każdym razem wydaje mu się że brzmi on inaczej. J. K. także zakłada kapcie, które niegdyś należały do córki, ustawicznie naprawiając je pomimo zużycia, ponieważ dają mu wrażenie kontaktu z córką. Zakłada też rękawiczki w sposób, jaki kiedyś wskazała mu córka. Jeżdżąc po W. stara się przejeżdżać obok miejsc, które mu się z nią kojarzą, jak obok szpitala, w którym się urodziła, mieszkania, w którym mieszkała, cmentarza, na którym jest pochowana. Powód odczuwa brak córki również przy zasłyszaniu w radiu utworów, które córka lubiła, widząc na ulicy dziewczynki w wieku córki. Wigilię i Boże Narodzenie powód zwykle spędza sam, czując pustkę, osamotnienie i ból po utracie A.. W dalszym ciągu czuje się bezwartościowym człowiekiem, który nie potrafił ochronić własnego dziecka, odczuwa z tego powodu poczucie winy.

Powód utracił po wypadku chęć realizacji swoich planów życiowych, które dotyczyły posiadania szczęśliwego życia rodzinnego, w tym kochającej żony, troszczenia się o dzieci, wykształcenia ich na wartościowych ludzi, a w sferze zawodowej zrobienia habilitacji i profesury. Obecnie nie ma żadnych planów, nie wie co dalej ze sobą zrobić. Żyje bardzo oszczędnie, wręcz ascetycznie i w odosobnieniu. Powód chciałby zakończyć żałobę po córce, ale obecnie brak mu sił do podjęcia nowej terapii. U powoda w dalszym ciągu utrzymują się zaburzenia adaptacyjne, jego codzienność wypełniona jest odczuwaniem smutku i przygnębienia, gorszym nastrojem, napadami płaczu, poczuciem zniechęcenia i beznadziei, problemami w podejmowaniu decyzji, krytykowaniem i obwinianiem siebie, poczuciem samotności, utratą przyjemności i zadowolenia z życia. Wciąż nieustannie analizuje, jak mógł zapobiec wypadkowi, co przeszkadza mu w pracy i prawidłowym funkcjonowaniu.

Dowody: zaświadczenia o posiadanych rachunkach, potwierdzenie założenia lokaty, zeznania podatkowe k. 93 – 126, zaświadczenie o zatrudnieniu k. 127, akty notarialne k. 128 – 138 zeznania świadków A. S. i A. M. z rozprawy z dnia

19 listopada 2020 r. – protokół k. 901 – 903, opinia biegłego sądowego k. 912 – 947, opinia uzupełniająca biegłego sądowego k. 977 – 981, zeznania powoda z rozprawy z dnia 9 września 2021 r. protokół k. 991 – 993.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie wskazanych wyżej dowodów, w tym wskazanych wyżej dokumentów, których autentyczność nie była przez strony kwestionowana. Załączone do akt wyroki karne wraz z uzasadnieniami, a mianowicie wyrok Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 13 marca 2014 r., sygn. akt III K 793/12, jak również wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 6 listopada 2014 r., sygn. VIII Ka 549/14, stanowią przy tym dokumenty urzędowe, a zgodnie z art. 244 k.p.c., dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone.

Ustalenia, iż sprawca wypadku S. R. ponosił pełną odpowiedzialność za zdarzenie, a poszkodowana A. K. (1) nie przyczyniła się do jego wystąpienia, Sąd dokonał na podstawie rozstrzygnięcia w postaci wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 13 marca 2014 r., sygn. akt III K 793/12, jak również wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 6 listopada 2014 r., sygn. VIII Ka 549/14 wraz z ich uzasadnieniami (vide w szczególności fragmenty uzasadnienia wyroku SO w Białymstoku na stronach 8 – 10 uzasadnienia – k. 855v. – 856v.).

Jakkolwiek w orzecznictwie wyrażany jest pogląd, iż uzasadnienie wyroku sądu karnego stanowi jedynie dowód, że sąd karny tak, a nie inaczej ustalił i ocenił określone fakty, nie stanowi zaś dowodu ich istnienia (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 1967 r. sygn. akt II PR 155/67, LEX nr 6258), to wskazać należy, że określona w art. 11 k.p.c. moc wiążąca wyroku karnego oznacza, że w sprawie cywilnej niedopuszczalne jest dokonywanie jakichkolwiek własnych ustaleń, co do tych okoliczności, którymi sąd jest związany w postępowaniu cywilnym. Przy czym istota związania sądu cywilnego skazującym wyrokiem karnym wyraża się w tym, że w skład podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sądu cywilnego wchodzi czyn opisany w sentencji karnego wyroku skazującego, a sąd ten pozbawiony jest możliwości dokonywania ustaleń w tym zakresie, w tym w szczególności ustaleń odmiennych niż przeniesione na podstawie tego wyroku z procesu karnego (patrz wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 21 października 2016 r., I ACa 479/16, LEX nr 2163003, jak również wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 17 maja 2018 r., I ACa 1186/17, LEX nr 2581290, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 lipca 2018 r., I ACa 264/17, LEX nr 2549703, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 12 grudnia 2018 r., V ACa 1519/17, LEX nr 2610116).

Sąd orzekający przyjął więc ustalenia poczynione we wskazanych orzeczeniach karnych, co do przebiegu i okoliczności wypadku komunikacyjnego z udziałem A. K. (1), jako podstawę poczynionych w tym zakresie ustaleń własnych. Za Sądem Apelacyjnym w Gdańsku (wyrok z dnia 14 lipca 2014 r., III AUa 503/12, LEX nr 1504353) wskazać należy, iż prejudycjalność wyroku karnego oznacza, że sąd rozpoznający sprawę cywilną obowiązują ustalenia faktyczne sądu karnego, które w sprawie cywilnej nie mogą być obalone, ani pominięte. Odnosi się to do osoby sprawcy, przedmiotu przestępstwa i czynu przypisanego oskarżonemu (skazanemu). Ze wskazanych już rozstrzygnięć karnych wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 13 marca 2014 r., sygn. akt III K 793/12, jak również wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 6 listopada 2014 r., sygn. VIII Ka 549/14, bezsprzecznie wynika wyłączna odpowiedzialność S. R. za wypadek komunikacyjny, albowiem wyprzedzał on pokrzywdzoną rowerzystkę w miejscu niedozwolonym. Okoliczność, czy A. K. (1) zasygnalizowała manewr skrętu w lewo czy też nie, w żadnej mierze nie może przesądzać o ewentualnym przyczynieniu się tej osoby do wystąpienia wypadku i jego skutków, bowiem do wypadku by nie doszło, gdyby nie umyślne naruszenie zasad ruchu drogowego przez ubezpieczonego, co jednoznacznie przesądziła biegła w sprawie karnej, a Sąd oparł się na dowodzie z ich opinii wyrokując w sprawie.

Pozostałe zgromadzone w sprawie materiały z akt sprawy karnej II K 793/12 (k. 199-792, 802-851, 860-889v) samodzielnie nie stanowiły podstawy rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, albowiem za wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 października 2017 r., sygn. akt I ACa 1634/16, należy stwierdzić, że zebrany w postępowaniu karnym materiał dowodowy może stanowić jedynie pomocniczy materiał dowodowy w postępowaniu cywilnym.

Równocześnie, mając na względzie powyższe rozważania, jak i treść art. 235² § 1 pkt 5 k.p.c., Sąd pominął wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków na okoliczność, czy A. K. (1)

przyczyniła się do zaistnienia i skutków wypadku (wniosek k. 901), uznał także wniosek za spóźniony im zmierzający jedynie do przedłużenia postępowania (pkt. 2 postanowienia z dnia 19 listopada 2020r. – k. 903 – 903v.).

Odnosnie zakresu i wymiaru krzywdy, jakiej doświadczył powód w związku z wypadkiem, jak i rokowań u niego na przyszłość, ich ustalenie było możliwe dzięki wyczerpującej i fachowo sporządzonej opinii biegłego psychologa, uzupełnionej pisemną opinią uzupełniającą. Sąd uznał opinie główną i uzupełniającą za w pełni wartościowe i wyczerpujące. Jakkolwiek biegły w opinii uzupełniającej wycofał się ze zdiagnozowania u powoda psychozy reaktywnej na rzecz rozpoznania u niego zaburzeń adaptacyjnych, to zmiana ta w żadnej mierze nie podważała ustaleń biegłego odnośnie występowania u badanego utrzymującego się chorobliwego poczucia winy po stracie córki, ogólnego poczucia braku celu w życiu oraz całego spektrum objawów psychosomatycznych, rozpoznanych przez biegłego sądowego, jak odczuwanie smutku i przygnębienia, gorszy nastrój, napady płaczu, poczuciem zniechęcenia i beznadziei. Ustalenia te mają najistotniejsze znaczenie przy ocenie przydatności przedstawionej opinii i w dalszej mierze przy ocenie zasadności roszczenia, albowiem podnieść należy, iż zasadniczo nie jest zadaniem psychologa stawianie rozpoznania w oparciu o kategorie medyczne, ale rozpoznanie i przedstawienie stanu psychicznego powoda z wykorzystaniem własnej fachowej wiedzy, co opinia uczyniła.

Sąd w tezie dowodowej wskazał wprawdzie, iż dowód z opinii biegłego ma zostać przeprowadzony także na okoliczność określenia stopnia uszczerbku na zdrowiu psychicznym powoda, (obok ustalenia, jaki wpływ na życie i stan zdrowia powoda miała tragiczna śmierć córki, jego aktualnego stanu zdrowotnego oraz rokowań na przyszłość), to jednak kwestia procentowego stopnia uszczerbku na zdrowiu nie była kluczowym faktem, jaki biegły miał przesądzić. Niekiedy – przy dokonywaniu przez Sądy oceny rozmiaru krzywdy poniesionej wskutek śmierci osoby najbliższej, posilkowo wykorzystywany jest i ten wskaźnik. Wobec wskazania przez biegłego, iż nie dysponuje on kwalifikacjami do ustalenia tej okoliczności oraz jej marginalnego znaczenia, Sąd uznał za zbędne i jedynie przedłużające postępowanie ustalanie tego faktu w drodze powołania kolejnego biegłego – z dziedziny psychiatrii, skoro nie miało ono zasadniczego znaczenia dla rozpoznania sprawy, a Sąd dysponował materiałem dowodowym wystarczającym do ustalenia rozmiaru krzywdy u powoda.

Równocześnie, Sąd pominął zgłoszony przez pozwanego wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychiatry celem ustalenia stanu zdrowia powoda (k. 992), albowiem ocena rozmiaru doświadczonego przez pokrzywdzonego cierpienia, a co za tym idzie wymiar należnego zadośćuczynienia należą do kompetencji Sądu, zawierając się w tzw. prawie sędziowskim, którego istotą jest pozostawienie Sądowi przy orzekaniu pewnego marginesu swobody. Z tego samego też powodu nie zasługuje na uwzględnienie podniesiony przez pozwanego zarzut, iż biegły sądowy psycholog w sporządzonej opinii nie dokonał procentowego wymiaru doświadczonego przez powoda uszczerbku na zdrowiu, do czego zresztą nie posiadał on odpowiednich kwalifikacji. Fakt ten był irrelevantny z punktu widzenia przedmiotu rozpoznania niniejszej sprawy.

Przydatne były także spójne z pozostałym materiałem dowodowym zeznania świadków A. S. i A. M.. Osoby te, będące dla powoda osobami obcymi – uczestnikami grupy wsparcia, z której korzystał powód, nie miały w ocenie Sądu interesu w zeznawaniu nieprawdy, a równocześnie dysponowały pierwszorzędną wiedzą odnośnie kondycji psychicznej powoda, wynikającą z długoletniej z nim znajomości, związanej z udziałem w grupie wsparcia i późniejszymi kontaktami. Z powyższymi zeznaniami świadków w pełni korespondują zeznania samego powoda z rozprawy, tworząc – razem z opinią biegłego – spójną i logiczną całość, na podstawie której możliwym było ustalenie ogromnego rozmiaru cierpienia powoda oraz daleko idącej dezintegracji jego życia w wyniku śmierci córki.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w znacznej części.

Zgodnie z dyspozycją art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Stosownie natomiast do treści art. 822 § 4 k.c. uprawniony do odszkodowania w związku

ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Z powyższym przepisem koresponduje treść art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), w myśl którego poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. O zgłoszonym roszczeniu zakład ubezpieczeń powiadamia niezwłocznie ubezpieczonego.

Odpowiedzialność pozwanego co do zasady, jako ubezpieczyciela za szkody wyrządzone przez ubezpieczonego sprawcę wypadku, była w niniejszej sprawie bezsporna, sporny był jej zakres.

Zgodnie z treścią art. 23 k.c., dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Katalog dóbr osobistych ma przy tym charakter otwarty. Orzecznictwo wskazuje, iż więź rodzinna stanowi dobro osobiste i zerwanie tej wyjątkowo silnej, szczególnie bliskiej więzi emocjonalnej, powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2014 r., sygn. V CSK 320/13, dostępny w Lex). Do katalogu dóbr osobistych przynależy także prawo do życia w pełnej rodzinie. Naruszenie dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie to wyrządzenie poszkodowanemu krzywdy polegającej na doznaniu ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych zerwaniem więzi uczuciowej z osobą zmarłą (patrz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 stycznia 2014 r., sygn. I ACa 1113/16, dostępny w Lex).

Art. 24 § 1 k.c. stanowi, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny, natomiast według art. 24 § 2 k.c. jeżeli skutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych.

Zgodnie z treścią art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 kc stosuje się.

Mieć należy równocześnie na względzie, iż podstawa faktyczna powództwa dotyczy zdarzenia będącego przestępstwem – wypadku komunikacyjnego, mającego miejsce w dniu 8 sierpnia 2003 r., a więc przed nowelizacją Kodeksu cywilnego, polegającą na dodaniu w dniu 3 sierpnia 2008 r. § 4 art. 446 k.c. Przepis ten statuuje możliwość przyznania najbliższemu członkowi rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Stan prawny obowiązujący dnia 8 sierpnia 2003 r., czyli w chwili wypadku, nie zawierał wprost podstawy do przyznania członkom rodziny zmarłego tego rodzaju zadośćuczynienia. Podstawy prawnej żądania powoda należy więc dopatrywać się w treści art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c., które to przepisy stanowiły przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. podstawę ochrony dobra osobistego w postaci bliskiej relacji pomiędzy zmarłym i osobą mu najbliższą (patrz też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2010 r., sygn. akt III CZP 76/10, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. III CZP 32/11, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2013 r., sygn. III CZP 74/13, dostępne w Lex, jak również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., sygn. IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010/3/91).

Śmierć A. K. (1) w wypadku komunikacyjnym z dnia 8 sierpnia 2003 roku, w świetle art. 448 k.c. stanowi więc podstawę do dochodzenia przez powoda rekompensaty krzywdy moralnej, wywołanej naruszeniem dóbr osobistych powoda w postaci więzi rodzinnej i prawa do życia w pełnej rodzinie, za które odpowiada pozwany Zakład. Tutejszy Sąd

podziela stwierdzenia Sądu Apelacyjnego w Poznaniu (wyrok z dnia 7 stycznia 2014 r., sygn. akt I ACa 1093/13, LEX numer 1416229), wydane co prawda na kanwie art. 446 § 4 k.c., ale w ocenie tut. Sądu adekwatne również odnośnie niniejszego stanu faktycznego, iż na rozmiar krzywdy mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości i odnalezienia się w niej.

Wobec poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, krzywda powoda ma charakter ponadnormatywny, spowodowany niespodziewaną i nagłą utratą córki. Krzywda ta utrzymuje się do dnia dzisiejszego. Sporządzona w sprawie opinia psychologiczna wskazuje, iż wzajemne relacje pomiędzy powodem, a córką były ponadprzeciętnie dobre i silne, zwłaszcza, że po rozwodzie córka była dla niego osobą najbliższą, a po tragicznym zdarzeniu nastąpiły u niego negatywne skutki o wysokim nasileniu, utrzymujące się aż do dnia dzisiejszego. Powód pomimo otrzymanej fachowej pomocy, w dalszym ciągu nie pogodził się z utratą córki i nie potrafił zastąpić relacji z nią inną więzią.

Zdaniem Sądu nie ulega wątpliwości, iż wyłącznym źródłem powyższego jest delikt S. R., za którego odpowiada pozwany. Śmierć córki poważnie zakłóciła poczucie więzi rodzinnej powoda, a poważny uszczerbek na zdrowiu psychicznym utrzymuje się u niego w dalszym ciągu. Jest to stan chroniczny oraz wymagający dalszego leczenia psychoterapeutycznego, przy czym powodowi z racji jego stanu brak jest rezyliencji, aby je podjąć.

Wskazać przy tym należy, iż nie sposób jest obarczać powoda odpowiedzialnością za utrzymujący się u niego stan kryzysu psychicznego, bowiem począwszy od października 2003 r. korzystał on z pomocy terapeutycznej, a zaprzestanie przez niego terapii grupowej było spowodowane niekorzystnym zdarzeniem w postaci rozwiązania grupy w 2011 r. z przyczyn obiektywnych, a nie jego niechęcią do dalszej pracy nad sobą. W obecnym stanie psychicznym jego powrót do terapii sprawia mu obiektywne trudności, jakkolwiek takiej potrzeby nie neguje. Również podkreślenia wymaga, iż powód korzystał przez kilkuletni okres z terapii farmakologicznej, co jednak nie przyniosło znacznej poprawy w jego funkcjonowaniu.

Mając na uwadze powyższe, jak również ustalenia biegłego w tym zakresie, należy stwierdzić, że spowodowany wypadkiem stan cierpienia powoda ma charakter ponadnormatywny i utrzymujący się, nie sposób jest oczekiwać w najbliższym czasie w tym zakresie zmiany. Upływ czasu jedynie nieznacznie obniżył poziom przeżywanego przez powoda cierpienia.

Powodowi przysługiwało więc co do zasady roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią córki, przy czym w sprawach o roszczenia z tytułu o zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej rekompensowana jest nie hipotetyczna, a rzeczywista, udowodniona i ponadnormatywna krzywda.

Należy przy tym stwierdzić, iż ból i smutek po stracie osoby najbliższej nie podlega żadnym miarom, wysokość zadośćuczynienia musi więc być pozostawiona uznaniu sędziego. Celem zadośćuczynienia jest przy tym zapewnienie możliwości zaspokojenia szkody, obejmującej krzywdę osób bliskich bezpośrednim ofiarom deliktu, poprzez uzyskanie pieniężnego ekwiwalentu w wysokości rekompensującej ich ujemne doznania psychiczne. Sąd dysponuje przy tym pewnym luzem decyzyjnym przy zaspokajaniu szkody w sferze niemajątkowej, która, jak już wskazano, jest trudna do ustalenia i oszacowania. Przyznana suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej, pomagając wynagrodzić doznane cierpienia psychiczne i ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, dać pokrzywdzonemu zadowolenie, stanowiąc wymierną wartość materialną. Osiągnięcie tego celu powinno determinować wysokość zadośćuczynienia, wobec faktu, iż doznanej krzywdy nie można już naprawić (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2014 r. sygn. IV CSK 631/13, dostępny w Lex).

Równocześnie, podkreślenia wymaga potrzeba uwzględnienia przy określaniu wysokości zadośćuczynienia zasady umiarkowania, aby wysokość zadośćuczynienia była utrzymana w rozsądnych granicach. Musi ono przedstawiać realną, ekonomicznie odczuwalną wartość, nie mogąc być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekający w niniejszej sprawie doszedł do przekonania, że zadośćuczynienie za wszystkie ujawnione elementy krzywdy powoda będzie rekompensować kwota 150.000 złotych, adekwatna w warunkach obecnej gospodarki rynkowej. Kwota ta jest adekwatna, bowiem podkreślenia wymaga, iż strata dziecka i okoliczności jej towarzyszące stanowiły olbrzymi dramat, będący jednym z najgorszych – jeśli nie najgorszym, możliwych doświadczeń życiowych. Trwa on do dnia dzisiejszego, nie sposób jest więc twierdzić aby była to kwota nadmiernie wygórowana. Na podkreślenie ponownie zasługują silne więzi, które łączyły powoda z córką, które nie osłabły pomimo oddzielnego zamieszkiwania, jak również to, iż córka po rozwodzie była dla powoda osobą najbliższą.

Zważywszy na fakt, iż w postępowaniu likwidacyjnym pozwany wypłacił już dobrowolnie powodowi kwotę 9.000 złotych, odjęcie tej kwoty od kwoty 150.000 złotych daje 141.000 złotych zadośćuczynienia, którą to Sąd zasądził od pozwanego w punkcie I sentencji, a ponad nią oddalił żądanie jako nadmiernie wygórowane (punkt II sentencji).

Żądanie powoda przewyższające zasądzoną kwotę nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem jakkolwiek powód w dalszym ciągu intensywnie doświadcza negatywnych skutków wypadku, to wpływ 18 lat od jego zajścia w pewnym niewielkim stopniu jednak złagodził ich skalę, co wynika zarówno z opinii biegłego jak i zeznań świadków. Powód na przestrzeni ostatnich czterech lat stał się osobą nieco bardziej otwartą, również zmniejszyły się jego problemy ze snem. Nie można również nie zauważyć, iż jakkolwiek kariera zawodowa powoda uległa wyhamowaniu, to niemniej powód utrzymał pracę, posiada również drugie dziecko i obecnie wnuki. Dewastacja jego życia osobistego nie była więc kompletną, nie jest on osobą w pełni osamotnioną. Ponadto, mając na uwadze już zaszłą pewną poprawę, jak i możliwość korzystania przez powoda z pomocy terapeutycznej, należy mieć umiarkowanie pozytywną nadzieję na pewną poprawę dobrostanu psychicznego powoda.

Przyznane od zasądzonych roszczenia odsetki zostały naliczone od upływu 30-dniowego terminu od wezwania pozwanego przez powoda do zapłaty. Jest bowiem zasadą, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.). Od tej zatem chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c., patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70, LEX nr 12210, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX nr 602683).

Konsekwencją rozstrzygnięcia zawartego w punktach I. i II. sentencji było orzeczenie o kosztach procesu zawarte w punkcie III. sentencji, w oparciu o wyrażoną w art. 100 k.p.c. zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu. Pozwany ponosi te koszty w 74%, bowiem w takim zakresie należy go uznać za przegrywającego sprawę w świetle pkt I. sentencji, powód natomiast ponosi je w 26%. Równocześnie, szczegółowe wyliczenie tych kosztów powierzono referendarzowi sądowemu, na zasadzie art. 108 § 1 k.p.c. Mając na uwadze powyższe, Sąd na podstawie wymienionych przepisów orzekł jak w sentencji.

SSO Eliza Nowicka-Skowrońska

ZARZĄDZENIE

(...)

SSO Eliza Nowicka-Skowrońska